



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 93 (2025), 29 kwietnia 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Kanadyjska walka z koronawirusem

Paweł Markiewicz

Pomimo spóźnionej reakcji na pandemię COVID-19 współpraca rządu federalnego Justina Trudeau z władzami prowincji zaczęła przynosić rezultaty. Spodziewany w wyniku pandemii głęboki kryzys gospodarczy, w połączeniu z załamaniem cen ropy, może ograniczyć aktywność Kanady w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza zmniejszyć jej uczestnictwo w zagranicznych misjach wojskowych, a także zdezaktualizować plany modernizacji sił zbrojnych.

Odpowiedź Kanady na pandemię COVID-19. O pierwszym przypadku COVID-19 rząd poinformował 25 stycznia br. Od tamtego czasu liczba zachorowań wzrosła do 48 500, zmarło 2707 osób, a wyleczono 18 268. Najbardziej dotknięte są prowincje Quebec, Ontario, Alberta i Kolumbia Brytyjska.

Początkowo chorobę COVID-19 diagnozowano tylko u osób wracających z państw najbardziej dotkniętych koronawirusem: Chin, Iranu i Włoch. Władze Kanady ograniczały się do zalecania osobom wykazującym objawy zakażenia, aby poddawały się 14-dniowej, dobrowolnej samoizolacji w domach. Decyzja prezydenta Donalda Trumpa z 2 lutego br. o zamknięciu granic USA dla obcokrajowców, którzy podróżowali do ChRL, wywołała w Izbie Gmin debatę o celowości wprowadzenia podobnego ograniczenia. Jednak [aby uniknąć pogorszenia i tak już napiętych relacji z Chinami](#), Trudeau nie zdecydował się na taki krok, trwając przy niewiążącym zaleceniu dobrowolnej samoizolacji. Dopiero 16 marca Kanada zamknęła swoje granice dla ruchu międzynarodowego, z wyjątkiem własnych obywateli powracających z zagranicy. Nie wprowadzono jednak zakazu przemieszczania się. Trudeau ograniczył się do apeli o samodyscyplinę społeczeństwa i prowadzenia kampanii *social distancing*, zapowiadając, że te restrykcje będą długoterminową strategią w zwalczaniu pandemii. W takich warunkach federalna Agencja Zdrowia Publicznego przedstawiła najbardziej optymistyczny scenariusz, który przewiduje zakażenie się koronawirusem przez ok. 10% ludności kraju i od 4400 do 44 000 zgonów do końca pierwszej fali pandemii, spodziewanej latem.

Spóźniona reakcja rządu wywołała falę zarzutów ze strony opozycji o zlekceważenie epidemii. Mimo to w Kanadzie obserwowany jest stosunkowo umiarkowany przyrost zachorowań i niska śmiertelność. Jest to częściowo efekt reform kanadyjskiej służby zdrowia, wprowadzonych po epidemii SARS w 2003 r., kiedy to właśnie w Kanadzie odnotowano największą liczbę zachorowań poza Azją. Powołano wówczas Agencję Zdrowia Publicznego, odpowiedzialną za nadzór epidemiologiczny na terenie całego kraju oraz wypracowanie podstawowych procedur epidemiologicznych w szpitalnych oddziałach ratunkowych. Jednak podobnie jak inne państwa dotknięte pandemią, Kanada stoi przed problemem niewystarczającej ilości środków ochrony osobistej dla personelu medycznego oraz potencjalnie zbyt małej liczby respiratorów.

Po uzgodnieniach z władzami prowincji Trudeau wstrzymał się od wprowadzenia stanu wyjątkowego na terenie całego kraju. Oznaczałoby on daleko idące zwiększenie kompetencji rządu federalnego kosztem władz prowincji. Jednocześnie stany nadzwyczajne zostały wprowadzone we wszystkich prowincjach i terytoriach Kanady na mocy lokalnych ustaw, różniących się jednak poziomem obostrzeń w zależności od liczby zarażeń. W Quebecu, gdzie epidemia rozprzestrzenia się wyjątkowo gwałtownie, premier François

Legault wprowadził dodatkowe środki zwiększające restrykcje publiczne w prowincji, np. kontrolę ruchu pomiędzy regionami oraz na granicy z USA, gdzie przeprowadzane są dodatkowe badania medyczne obywateli Kanady powracających do domów.

Plany ratowania gospodarki. Restrykcje przyniosły poważne konsekwencje dla gospodarki. W marcu zarejestrowano w Kanadzie ponad 1 mln nowych bezrobotnych, co zwiększyło wskaźnik bezrobocia z 5,6% w lutym br. do 7,8%. Idąc w ślady amerykańskiej Rezerwy Federalnej, Bank Kanady dwukrotnie obniżył stopy procentowe (do 0,25%). Jednocześnie [załamanie cen ropy naftowej w wyniku rywalizacji Arabii Saudyjskiej z Rosją uderzyło mocno](#) w kanadyjski sektor wydobywczy w Albercie oraz w kurs dolara kanadyjskiego – jest on obecnie najniższy od czterech lat. Z tych powodów w Kanadzie oczekiwana jest recesja: pesymistyczne prognozy wskazują na możliwość spadku PKB w drugim kwartale nawet o 24%, a bezrobocie może wzrosnąć do ponad 11%.

W odpowiedzi parlament przyjął serię pakietów stymulacyjnych o wartości ok. 202 mld dol. kan. (ponad 8,4% PKB). Zakładają one m.in. bezpośrednie wypłaty 2000 dol. kan. miesięcznie przez okres czterech miesięcy osobom, które straciły pracę (łącznie 52 mld dol. kan.), tanie pożyczki i wsparcie dla przedsiębiorstw (27 mld dol. kan.), wsparcie dla sektora naftowego (2,5 mld dol. kan.) oraz 13 mld dol. kan. na fundusz pomocy dla prowincji i terytoriów. Rządowy pakiet dla firm (73 mld dol. kan.) przewiduje dopłaty w wysokości 75% wynagrodzenia pracowników w celu wstrzymania masowych zwolnień. Ponad 3,8 mln obywateli skorzystało z bezpośrednich wypłat z pierwszej transzy tego programu (od 15 marca do 11 kwietnia). Jednocześnie lokalne władze w Quebecu i Ontario wdrożyły dodatkowe fundusze na ratowanie małych i średnich przedsiębiorstw oraz wzmocnienie służby zdrowia w tych prowincjach. Przed zawieszeniem obrad 14 marca br. parlament w nadzwyczajnym tempie ratyfikował nową umowę o wolnym handlu z USA i Meksykiem (USMCA/CUSMA), która wejdzie w życie w lipcu br.

Polityka zagraniczna i obronna. Pandemia wymusiła zacieśnienie współpracy Kanady z USA, pomimo wcześniejszych napięć i szeregu nierozwiązanych kwestii. Po sześciu miesiącach wakacji zarówno w Ottawie, jak i w Waszyngtonie powołano nowych ambasadorów oraz wspólnie podjęto szybką decyzję o zamknięciu granicy dla zbędnego ruchu (na okres 60 dni), z wyjątkiem przewozu towarów. Jednak żądanie Trumpa, aby zablokować eksport ok. 3 mln maseczek firmy 3M do Kanady ze względu na rosnące potrzeby amerykańskie, wywołało ostrą krytykę ze strony rządu federalnego i władz prowincji. Mimo że dwutygodniowy spór został pomyślnie rozwiązany i maseczki ostatecznie trafiły do Kanady, Trudeau skierował się ku Chinom, prosząc władze o pomoc w dostawach sprzętu medycznego i środków ochrony osobistej, a dyplomaci w ChRL łączyli bezpośrednio chińskie firmy z odbiorcami w Kanadzie. Jednocześnie przekazał specjalne granty firmom kanadyjskim, które czasowo reorientują swoją produkcję na środki ochrony osobistej i sprzęt (np. mają zwiększyć liczbę respiratorów od 5 tys. do 30 tys.) oraz na testy wykrywające obecność koronawirusa.

Po gwałtownym wzroście zakażeń szef sztabu obrony gen. Jonathan Vance postawił 24 tys. żołnierzy i rezerwistów w stan gotowości, aby móc szybko przejść do udzielania pomocy humanitarnej, jeśli sytuacja w kraju się pogorszy. Wymusiło to chwilowe zmniejszenie liczby żołnierzy na misjach zagranicznych. Planowana kwietniowa rotacja kanadyjskiej misji szkoleniowej na Ukrainie zmniejszyła się z 200 do jedynie 60 żołnierzy. W Iraku kanadyjska misja w ramach NATO zmniejszyła się z 500 do ok. 100 żołnierzy. Zapowiedziano jednak utrzymanie pełnego kontyngentu (540 żołnierzy) w wielonarodowej grupie bojowej NATO, rozmieszczonej na Łotwie. Zmniejszeniu obecności wojskowej na świecie towarzyszą działania na forach międzynarodowych, mające utrzymać wizerunek Kanady jako kraju zaangażowanego globalnie. Łącznie rząd przeznaczył 159,5 mln dol. kan. na światową walkę z pandemią prowadzoną przez ONZ i WHO. Celem tych działań jest także wzmocnienie kanadyjskiej kandydatury do niestałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na lata 2021–2023.

Wnioski. Działania Trudeau i władz prowincji spowolniły przyrost zakażeń. Najnowsze sondaże wskazują wzrost poparcia dla Trudeau od 35% po wyborach federalnych do 54%. Mimo to pandemia, w połączeniu z kryzysem na rynku ropy, może mieć katastrofalne konsekwencje dla kanadyjskiej gospodarki. W takiej sytuacji opóźnione zostaną inwestycje w zdolności wojskowe, zwłaszcza modernizacja sił powietrznych (wymiana starzejących się amerykańskich CF-18 na myśliwce F-35), marynarki wojennej (zastąpienie ponad 30-letnich fregat klasy Halifax i okrętów podwodnych klasy Victoria platformami nowej generacji) oraz kanadyjskiej części systemu obrony przestrzeni powietrznej Ameryki Północnej (NORAD). Zmniejszyć się też może zaangażowanie Kanady w misje szkoleniowe i stabilizacyjne na świecie. Nie powinno to jednak wpłynąć na jej aktywność na wschodniej flance NATO, głównie ze względu na utrwalone postrzeżenie zagrożenia ze strony Rosji.